

Ciche protesty Falun Dafa pod ambasadą Chin

25 kwietnia 2017

Dnia 23 kwietnia, grupa około 20 praktykujących Falun Dafa (znanego też jako Falun Gong) zgromadziła się pod Ambasadą Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie. Przybyli, by pokojowo zaapelować przeciwko prześladowaniom tej starożytnej dyscypliny samodoskonalenia ciała i umysłu w Chinach. Wydarzenie upamiętniało również 18. rocznicę pokojowego apelu przed Zhongnanhai w Pekinie.

W dniu 25 kwietnia 1999 r. około 10 000 praktykujących Falun Dafa zebrało się w Zhongnanhai przed siedzibą głównych władz chińskich, by swą obecnością zwrócić uwagę na mające mniej więcej od roku represje ze strony władz i mediów. Pozostający w całkowitym milczeniu zwolennicy praktyki mieli nadzieję na zmianę tej sytuacji, pokazując swą pokojową i spokojną naturę. Wcześniej, w latach 1992-1998, rząd chiński bardzo wspierał Falun Dafa, dzięki któremu rzesze ludzi odzyskały zdrowie, a także podniosły się standardy moralne społeczeństwa. Malały koszty państwowego funduszu zdrowia i zmniejszała się przestępczość.

W 1998 roku, w wyniku anonimowej ankiety, okazało się, że system ten praktykuje 70-100 mln Chińczyków. Było to znacznie więcej niż członków Komunistycznej Partii Chin (KPCh), i to spowodowało, że Jiang Zemin, sekretarz generalny KPCh, podjął decyzję o zakazaniu praktyki. W swoim wystąpieniu powiedział, że trzy główne zasady Falun Dafa: Prawda, Życzliwość i Cierpliwość są sprzeczne z zasadami KPCh i mimo obiekcji ze strony najwyższych urzędników państwowych, wydał rozkaz całkowitego wyeliminowania Falun Dafa. Oficjalne prześladowania zaczęły się 20 lipca 1999 r., aczkolwiek represje trwały już dużo wcześniej.

Pod Ambasadą ChRL praktykujący przez ponad godzinę przy łagodnych dźwiękach muzyki wykonywali ćwiczenia – to druga część tego systemu kultywacji. Pierwszą jest doskonalenie charakteru moralnego zgodnie z zasadami: Prawdomówności, Życzliwości i Cierpliwości.

Na miejsce przybyła również Telewizja Polska, która przeprowadziła wywiad z praktykującymi.

Jeden z nich Huang mieszka w Warszawie od ponad 25 lat i ma polskie obywatelstwo. Falun Dafa praktykuje od 10 lat. Przed kamerą opowiedział o powodach zgromadzenia, o apelu z 25 kwietnia 1999 r. w Chinach, a także o brutalnych represjach, które do tej pory mają miejsce, włącznie z grabieżą organów od praktykujących Falun Dafa, których przetrzymuje się w więzieniach i obozach pracy. Jak w bankach organów – oczekują na potrzebującego transplantacji bogatego pacjenta z Chin lub z zagranicy.

Ogrom tych zbrodni został szczegółowo zbadany i opisany w raporcie pt. „Krwawe Żniwo” Davida Kilgoura, byłego sekretarza stanu ds. Azji i Pacyfiku w rządzie Kanady, Davida Matasa, międzynarodowej rangi prawnika zajmującego się sprawami z zakresu praw człowieka, oraz Ethana Gutmanna, dziennikarza śledczego, nominowanego w tym roku do pokojowej nagrody Nobla. Pełna wersja raportu znajduje się [TUTAJ](#).

Pokojowy apel zakończył się parę minut po godzinie 15.00, a jego uczestnicy przenieśli się na Plac Zamkowy, gdzie zbierali podpisy pod petycją do ONZ przeciwko grabieży organów od praktykujących Falun Dafa w Chinach. Petycję można również podpisać online: [PetycjaDlaChin.pl](#)

Tego typu pokojowe zgromadzenia odbywają się na całym świecie, w ponad 80 krajach na wszystkich kontynentach. Dopóki prześladowania trwają, dopóty praktykujący będą działać w celu podnoszenia świadomości, niezależnie od pory roku czy warunków atmosferycznych. Dziś, mimo zimnego wiatru pokazało się

również słońce, dzięki czemu wielu przechodniów dowiedziało się o przerażających zbrodniach, trwających po dziś dzień w Chinach.

Źródła: pl.ClearHarmony.net, WolneMedia.net